

W KRĘGU PROBLEMÓW ANTROPOLOGII LITERATURY

CIAŁO I RZECZ W LITERATURZE

STUDIA POD REDAKCJĄ

WANDY SUPY I IWONY ZDANOWICZ



BIAŁYSTOK 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. Ludmiła Łucewicz
dr hab. Alina Orłowska
dr hab. Halina Tvaranovitch, prof. UwB
dr hab. Dariusz Kulesza, prof. UwB

Projekt okładki:

Redakcja i korekta

Barbara Piechowska (jęz. polski)
Agata Rozumko (jęz. angielski)
Iwona Zdanowicz (jęz. rosyjski)
Bazyli Siegień (jęz. białoruski i ukraiński)

Redakcja techniczna i skład:

Bartosz Kozłowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2016

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-491-6

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, (85) 745 71 20
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa:

SPIS TREŚCI

Ciało i rzecz w literaturze

Татьяна Автухович Оппозиция нагой/одетый человек в современной культуре	15
Joanna Getka Lekarstwa, narzędzia i metody leczenia w domu w XVIII wieku (na materiale porad z druków bazylikańskich)	33
Валентина Бондаренко Вещный мир в традиционных русских колыбельных песнях	49
Weronika Dulęba Jak kocha kamień? Status przyrody nieożywionej w wybranych utworach Marii Sadowskiej	59
Walentyna Jakimiuk-Sawczyńska Роль предметов в жизни и творчестве Тэффи	71
Евдокия Нестерова Золотая окружность – вещная судьба мира	81
Rafał Siwicki W kręgu najprostszych rzeczy. Rola przedmiotów w <i>Białym statku</i> Czingiza Ajtmatowa	91
Magdalena Ślawska <i>Leksikon YU mitologije</i> , czyli przeszłość zaklęta w rzeczach	103
Marta Zambrzycka Używki w powieści kryminalnej na przykładzie powieści Erika Axla <i>Sunda Oblicza Victorii Bergman</i>	117

Ольга Бараш Метафізика вещи в творчестве «бездомных» поэтов (Збигнев Херберт и Иосиф Бродский)	129
Ирина Коган Вещный мир современной российской детской поэзии	141
Beata Siwek Символика реквизита в современной белорусской драматургии	149
Вольга Нікіфарова Рэчы, дарагія сэрцу, у мастацкім свеце лірычнай прозы Янкі Брыля	165
Iwona Mityk Kondycja ludzi i rzeczy w wybranych opowiadaniach Andrzeja Stasiuka	177
Кира Гордович Мотивы и образы в книге Л. Улицкой <i>Священный мусор</i>	191
Dorota Żygadło-Czopnik „O czym rzeczą rzeczy”, czyli wspomnienia rodzinne w powieści <i>Zaziemie</i> Jany Šrámkovej	197
Monika Knurowska Świat rzeczy w zbiorze opowiadań Asara Eppela <i>Trawiasta ulica</i>	211
Анна Синицкая «При помощи вещей»: сюжет как rebus в новейшей драме	227
Валентина Біляцька Функція речі в ритуалі та повсякденному житті (на матеріалі українських історичних романів у віршах)	243
Наталія Городнюк Концепт машини у модерністському романі 20-х рр. ХХ ст.: компаративні аспекти	255
Нина Мороз Метафізика искусственного тела в новеллистике Р. Брэдбери (<i>Электрическое тело пою!</i>)	269

Ирина Плеханова Метаморфозы тела в одноактной драматургии Л. Петрушевской	281
Анастасия Липинская Что значит быть человеком? Тело и машина в новеллизациях ролевой игры <i>Warhammer</i>	295
Андрей Марданов Феномен замещающей реальность симуляции в творчестве Мартина Эмиса	305
Татьяна Светашёва Новые твёрдые поэтические формы в русскоязычном Интернет-пространстве	315
Юрий Лабынцев Современное интернетвидение героики защитников крепости Осовец как кибертекст	327

Jak kocha kamień? Status przyrody nieożywionej w wybranych utworach Marii Sadowskiej

W niezbyt obszernym dorobku literackim Marii Sadowskiej, liczącym w sumie około dwudziestu utworów, niewydawanych po wieku XIX, a do dziś w dużej mierze zapomnianych i rozproszonych, świat przyrody, zarówno tej ożywionej (świat zwierząt i roślin), jak i tej nieożywionej, materialnej, a zatem świat rzeczy, zajmuje miejsce szczególne. Sadowska obdarzona była wyjątkową wrażliwością i intuicją, które – dzięki bogatej wyobraźni i poczuciu humoru, nieraz udowodnionych w twórczości (jej ulubioną formą literacką była swoicie pojęta humoreska¹), a także w korespondencji prywatnej – potrafiła doskonale przelać na świat innych bytów. Odnosząc się w obrazowaniu literackim do symboliki przedmiotów oraz wykorzystując zbudowane na podstawie myślenia archetypicznego metafory, pisarka snuła opowieść o ludziach sobie współczesnych, których oceniała surowo i – zdaje się – darzyła mniejszą sympatią niż przedmioty, będące bohaterami jej utworów. Rzeczy w twórczości Marii Sadowskiej odgrywają rolę istotną i różnorodną – mogą stanowić jedynie tło rozgrywanych wydarzeń, ale niekiedy są także ich głównymi bohaterami. Niniejszy artykuł przedstawia różne sposoby istnienia świata rzeczy w twórczości autorki.

Rzecz – atrybut bohatera

Rozważania na temat statusu przyrody nieożywionej w twórczości Marii Sadowskiej rozpocznę od sytuacji najbardziej typowej, czyli użycia świata rzeczy do kreacji świata przedstawionego i jego bohaterów. Na poziomie fabuły – zgodnie z konwencją XIX-wiecznej powieści, w której przedmioty

¹ Była to humorystka stawiająca przed sobą przede wszystkim zadania satyryczne. Por. J. Sławiński, *Humoreska*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1976, s. 158.

współtworzą środowisko postaci, a to z kolei warunkuje jej charakter² – atrybuty bohaterów Sadowskiej stanowią o ich statusie majątkowym, a niekiedy także kondycji umysłowej i duchowej. W *Historii kamienia przy drodze opowiadanej „Kołkowi w płocie”* (1866) główny bohater zostaje odrzucony przez ukochaną Eleulalję z powodu niedostatku rzeczy luksusowych. Jako człowiek nieposiadający majątku i niedbający o wartości materialne, gdyż zabiegał on głównie o miłość swojej wybranki, a jego codziennym zajęciem było filozoficzne rozmyślanie o uczuciu, „chodził zawsze piechotą, żokejem jego było prawidło do butów ściągania, jadł na obiad pieczone kartofle... pił wodę ze studni, i nie śpiewał nigdy!!”³, podczas gdy jego konkurent do ręki Eleulalji – hrabia Ireneusz:

był to pan całą gębą! [...] jeździł sam poczworną karetą, miał żokeja w czerwonej kurtce, nosił się w angielskim korcie, jadał trufle, pił prawdziwy porter i śpiewał fałszywie cavatiny z oper. Słowem, był powszechnie szanowany!⁴.

Status majątkowy w XIX wieku determinował pozycję jednostki w społeczeństwie, dlatego też utrzymanie go – nawet pozorne⁵ – uważano za najwyższą wartość, a drogie przedmioty doskonale się nadawały do mistyfikowania dobrobytu. Bohaterowie Sadowskiej bardzo dobrze zdają sobie z tego sprawę, dlatego też dziedzic rodu książęcego – Emil z *Czterech ideałów. Kartek z życia imć pana Fulgentego* (1861) – „dla utrzymania blasku rodowego, żył nad dochody, przeżywał i przegrywał wszystko, miał ogromne długi, jak prawdziwy «pan» i mało się o nie troszczył, jako książę natus”⁶. Maria Sadowska odnosiła się do takich działań z właściwym sobie humorem, podszytym gorzką ironią. Postawy bohaterów z pozoru zacnych i mądrych pisarka kompromitowała, zestawiając je z postawami postaci ubogich, co prawda, i często niewykształconych, a także nielegitymujących się szlacheckim pochodzeniem (choć nie jest to regułą), jednak reprezen-

² E. Ihnatowicz, *Literacki świat rzeczy. O realiach w pozytywistycznej powieści obyczajowej*, Warszawa 1995, s. 175; E. Auerbach, *Mimesis. Rzeczywistość przedstawiona w literaturze Zachodu*, t. 2, Warszawa 1968, s. 293-294 (Auerbach za Balzakiem określa to zjawisko terminem *milieu*); A. Martuszevska, *Poetyka polskiej powieści dojrzałego realizmu (1876-1895)*, Wrocław 1977, s. 124.

³ M. Sadowska, *Historia kamienia przy drodze opowiadana „Kołkowi w płocie”*. Cz. 2, *Jak ja zostałem kamieniem*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1866, nr 5, s. 37.

⁴ Ibidem.

⁵ O otaczaniu się zbytkiem jako mistyfikacji w polskiej powieści XIX wieku pisała E. Ihnatowicz, *Literacki...*, s. 175-179.

⁶ M. Sadowska, *Cztery ideały. Kartki z życia imć pana Fulgentego*, „Kurier Wileński” 1861, nr 84-100.

tujących – zgodnie z ideami romantyzmu, w których autorka była mocno zakorzeniona – wartości duchowe. Takie postaci, choć w świecie przedstawionym często odrzucane przez innych bohaterów, cieszą się autorską sympatią, bo to one właśnie są głosicielami idei Sadowskiej, którą mierzył blichtr i powierzchowność wartości społeczeństwa prepozytywnistycznego i pozytywistycznego, opanowanego – parafrazując słowa jednego z bohaterów *Czterech ideałów* – zarazą zysku.

Przeciwwagą dla rzeczy sankcjonujących wysoki status majątkowy bohatera są w twórczości Sadowskiej książki, którymi otaczają się tak zwani „rycerze ducha”⁷. Są to postaci wyalienowane z problemów świata zewnętrznego, prowadzące pustelniczy tryb życia w niejako innej od rzeczywistej przestrzeni czasowej, bo obcujący na co dzień z mistrzami minionych wieków, ich jedynymi towarzyszami są więc wielkie dzieła myśli ludzkiej. Żywot poświęcony nauce, choć obdarzony szacunkiem Sadowskiej, jej bohaterom nie dawał szczęścia w XIX wieku. Przez społeczeństwo pustelniczy tryb życia w służbie idei uznawany był za anachroniczny. Z kolei wyalienowanie często prowadziło do obłędu, czego dowodzi historia Karola z *Pamiętników muchy* (1861), lub do dysonansu pomiędzy wyznawanymi ideami a rzeczywistością – tak się dzieje w przypadku Fulgentego, narratora i głównego bohatera humoreski *Cztery ideały*. Ten wyznawca idei wolności, gorący zwolennik zmniejszenia ucisku chłopów i od najmłodszych lat wielki przeciwnik działalności ekonomów, a jednocześnie dziedzic trzech wsi, poświęcając się życiu umysłowemu nie jest w stanie wcielić w życie swoich przekonań, gdyż jak sam tłumaczył – jako filozof rozmyślający nad ideą szczęścia, która ma być podstawą odrodzenia ludzkości, nie mógł się jednocześnie zajmować „brudną kuchnią powszedniego życia”⁸. Tymczasem ucisk chłopów w jego własnych wsiach z woli zarządców stawał się coraz większy. I choć do Fulgentego co jakiś czas docierały bardzo smutne dla niego wieści o tym, jak namaszczeni przez niego rządcy, rekrutujący się zresztą z ludzi uważających się za przyjaciół bohatera, poczynali sobie z mieszkańcami jego włości, jedynym działaniem, na jakie mógł się zdobyć filozof, były kolejne traktaty moralne o wolności ludów oraz rozmowy z ekonomami, podczas których dziedzic przedstawiał im swoje założenia oraz odczytywał fragmenty *Ekonomii politycznej*⁹. Oczywiście, w realnym życiu chłopu wyposażenie ekonomów w podstawy teoretyczne nie było w stanie niczego zmienić. Dysonans pomiędzy założeniami bohatera a praktyką życia na włościach do niego należących stał się jego osobistym niepowodze-

⁷ M. Sadowska, *Pamiętniki muchy*, Wilno 1861, s. 21.

⁸ M. Sadowska, *Cztery ideały...*, „Kurier Wileński” 1861, nr 100.

⁹ Ibidem.

niem. W toku narracyjnym historia ta została opowiedziana ze swadą i humorem, jednak humor Sadowskiej nie jest jowialny i powierzchowny, ale zawsze ma drugie dno. Pierwszy gorzkość humorystyki pisarki zauważył Władysław Korotyński, recenzent jej utworu *Podróż na około świata (odbyta w trzech godzinach)*. Jako korespondent „Gazety Warszawskiej” pisał on, iż w humorze Sadowskiej „boleść głęboka miesza się z pustym śmiechem i miota duszą czytelnika, niewiedzącego, co z sobą ma począć: czy śmiać się aż do łez, czy płakać aż do serdecznego śmiechu!”¹⁰. Autorka uprawiała bowiem w swojej twórczości ten rodzaj komizmu, któremu Stefan Garczyński przypisze funkcje demaskatorskie, stwierdzając, iż: „to błazenkowie są na ogół realistami. [...] Ludzie czynu i humoryści są bystrzymi obserwatorami, stoją blisko powszednich spraw”¹¹. Jest więc humor Sadowskiej, niczym humorystyka Bolesława Prusa, podporządkowany zadaniom satyrycznym i rewizjonistycznym, jak humor wielkich pisarzy oświecenia, którzy starali się uczyć bawiąc¹², niczym satyry Ignacego Krasickiego – dotyczący nie ludzi, a ich przywar, będących zdaniem pisarki przyczyną rozpadu tego, co najcenniejsze, czyli więzi międzyludzkich, i wykorzystywania słabszych. Historia życia Fulgentego jest oczywistą refleksją nad nieprzystawalnością teorii systemów filozoficznych XIX wieku, w których już dużo mówi się o wyzwoleniu warstw najbiedniejszych, do codziennej praktyki życiowej. Jest dowodem na to, że idea – nawet najwznioślejsza – jeśli nie zostanie podparta działaniem, pozostanie martwa.

Znaczącym atrybutem bohaterów Sadowskiej jest cygaro lub fajka. Palenie w utworach pisarki to domena męska. Takie obrazowanie świata jest zgodne z założeniami obyczajowości XIX-wiecznej, według której

wszędzie na świecie kobieta paląca publicznie [...] budziła zdziwienie, niechęć czy społeczne potępienie, także ze strony samych mężczyzn, uznających ten nałóg za przywłaszczenie sobie męskiego obyczaju, przyjemności dla nich zarezerwowanej¹³.

Na publiczne palenie pozwalały sobie ówczesznie jedynie kobiety ekscentryczne, wyzwolone – emancypantki i sufrażystki, a także artystki

¹⁰ W. Korotyński, *Korespondencja „Gazety Warszawskiej”, Wilno, 15 sierpnia 1859 roku*, „Gazeta Warszawska” 15.08.1859, Wilno.

¹¹ S. Garczyński, *Anatomia komizmu*, Poznań 1989, s. 19.

¹² Por. M. Michalski, *Komizm jako rewizjonistyczna kategoria historycznoliteracka*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2007, nr 5; R. Doktor, *Poeta uśmiechnięty. O wyobraźni komicznej Ignacego Krasickiego*, Wrocław 1992.

¹³ M. Kreft, *Fatalne przyzwyczajenie*, [w:] *Sekrety Orzeszkowej*, pod red. G. Borkowskiej, M. Rudkowskiej, I. Wiśniewskiej, Warszawa 2012, s. 187.

i prowokatorce społeczne oraz kobiety tak zwanych „lekkich obyczajów”¹⁴. U Sadowskiej brak jednak takich femin, a palenie męskie również obarczane jest konotacjami emocjonalnymi, wskazuje bowiem zwykle na „chorobę duszy”. Cygaro jest nieodłącznym atrybutem towarzystwa melancholików z *Czterech ideałów*, których Fulgenty poznaje u księcia Emila. Są to mężczyźni bogaci, ale znudzeni, a wręcz umęczeni życiem, upatrujący swoje największe szczęście w śmierci, mającej ich wyzwolić od jałowej egzystencji. Panowie ci noszą znaczące nazwiska, takie jak: Szkieletowicz czy Strępc, i rzeczywiście doskonale wpisują się w konwencję człowieka umarłego za życia, choć jest to obraz groteskowy:

tak po angielsku gardzili życiem, iż każdy z nich gotów był za życia sprzedać siebie do kliniki anatomicznej, byleby mu z góry zapłacono; [...] ale niestety, były to tylko pia desideria, epoka Czattertonów minęła, bankiery nie dają na hipotekę serc, a anatomicy nie kupują żywych trupów!¹⁵

Sam Fulgenty po fajkę sięga dopiero w drugiej części swoich przygód, w humoresce zatytułowanej *Stara panna. Kartka z życia imć pana Fulgentego* (1861), kiedy to już stracił wiarę w swoje cztery ideały: bezinteresowną i poetyczną miłość kobiety, prawdziwość uczuć, równość wszystkich w miłości oraz siłę sprawczą wiedzy i mądrości. Ma także za sobą trudne doświadczenia życiowe – trzy zawody miłosne oraz utratę czwórki swoich dzieci. Nałóg tytoniowy charakteryzuje zatem u Sadowskiej ludzi zawiedzionych życiem, w jakimś stopniu nim znudzonych i zniechęconych, zrezygnowanych, niezdolnych do podjęcia aktywności życiowej i tym samym zmiany swego losu, jest wyrazem życiowej porażki. Konotacje te są stałe w twórczości pisarki.

Znaczenie metaforyczne kamienia i badyla

Na poziomie metaforyki symbolicznej elementami pochodzącymi ze świata materii nieożywionej najbardziej znaczącymi w twórczości Marii Sadowskiej są kamień i badyl, rozumiany jako uschła część niegdyś żywej rośliny.

¹⁴ Por. ibidem.

¹⁵ M. Sadowska, *Cztery ideały...*, „Kurier Wileński” 1861, nr 92.

Kamień wyraźnie fascynował pisarkę jako nośnik różnorodnych znaczeń¹⁶ i jednocześnie obraz utrwalony w wielu związkach frazeologicznych, po które autorka sięgała w swojej twórczości. Kamień odgrywał rolę szczególną w wyobraźni romantycznej, z której Sadowska wyrastała. Jako integralna część natury, stała i niezmienna, stanowił kamień dla romantyków symbol kosmicznego, bezkresnego *Universum*, łączącego świat materialny z duchowym. Idea *Universum* wywodziła się z wczesnoromantycznej filozofii niemieckiej Friedricha Wilhelma Schellinga, Henricha Steffensa, Johanna Wilhelma Ritтера i częściowo Franza von Baadera, którzy zgodni byli co do istnienia niedającego się poznać empirycznie, kosmicznego i przenikniętego duchem panteizmu *Universum*, w którym pierwiastki duchowe spotykały się z materialnymi. Teoria ta kontynuowana była w pracach niemieckich filozofów romantycznych – Augusta Wilhelma i Friedricha Schległów, Novalisa oraz Friedricha Schleiermachera¹⁷. Szczególny status kamienia w archetypowym myśleniu człowieka miał jednak swój początek na długo przed filozofią wyrosłą na gruncie romantycznym. Jak podaje Manfred Lurker

twierdząc, że twardość kamienia, często jego bardzo szczególny kształt oraz fakt, że przy pomocy niektórych kamieni można uzyskać ogień, wszystko to sprawiało, iż ludzie żyjący w bezpośrednim związku z przyrodą przypisywali kamieniom nadludzkie właściwości¹⁸.

Człowiek pierwotny upatrywał w kamieniu symbol życia i płodności, w starożytnym Egipcie i w Starym Testamencie kamień był czczony jako symbol wieczności, a żyjący na przełomie er przedchrystusowej i pochrystusowej żydowski filozof Filon mówił o kamieniach obdarzonych duszą¹⁹. W takim kontekście kamień pojawia się w literaturze romantycznej w IV części *Dziadów* Adama Mickiewicza:

¹⁶ W. Kopaliniński podaje kilkadziesiąt konotacji symbolicznych kamienia: „Kamień jest symbolem praprzyczyny, istnienia, kości Matki-Ziemi; Słońca, ognia, grzmotu; potęgi (opiekunczego bóstwa), bóstwa, Boga, ołtarza; Chrystusa, Kościoła, św. Piotra, próby, męczeństwa, śmierci; duszy (która opuściła ciało); grobu; obrony duszy zmarłego; świadka; kary; martwość, nieczułości, jałowości; ciężaru; fundamentu; siły, twardości, niezmienności, spoistości; broni; trudności, trudu; długowieczności, wigoru życiowego, płodności, bezpłodności; fallicznym; milczenia, mowy, pamięci, mądrości, zgody z samym sobą, wewnętrznej harmonii, (amulet) szczęścia i zdrowia; złości; bólu. Roztrzaskany gład oznacza rozkład psychiczny, kalectwo, śmierć i zniszczenie”. W. Kopaliniński, *Słownik symboli*, Warszawa 2007, s. 136.

¹⁷ A. Kowalczyk, *Stolica, pałac, więzienie, piekło czy raj? Romantyczna wizja kamiennego świata w „Królu zamczyska” Seweryna Goszczyńskiego*, [w:] *Kamień w literaturze, języku i kulturze*, pod red. M. Roszczynialskiej i K. Wądolny-Tatar, Kraków 2013, s. 106.

¹⁸ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 82.

¹⁹ Ibidem, s. 82-83.

Gdybyś wziął martwy kamień, z którym igra dziecię,
I gdybyś z tym kamieniem obchodził po świecie,
A potem, do Ojczyzny wróciwszy z daleka,
Ten sam kamień, dla tegoż samego człowieka,
Co nim kiedyś jak dziecko igrał przy piastunie,
Dziś dla starca zmarłego dał pod głowę w trunie;
Gdyby z tego kamienia gorzka łza nie ciekła,
Księżę, kamień bez sądu rzuć prosto do piekła!²⁰

Cytat ten, przytoczony niedokładnie, pojawia się jako motto jednego z rozdziałów *Pamiętników muchy* Marii Sadowskiej i odnosi się do głównego bohatera, będącego jednocześnie narratorem powieści, przemierzającego świat pod postacią muchy i poszukującego silnego wzruszenia, które doprowadzi go do łez, a tym samym przyczyni się do osiągnięcia zbawienia. W utworze tym metafora kamienia została wykorzystana jako intertekstualne nawiązanie, które w treści utworu nabiera wydźwięku ironicznego i jest głównym elementem satyry na ludzki charakter.

W twórczości Sadowskiej nie brak oryginalnych odwołań do topiki kamienia. W sposób najpełniejszy istotę tego nieożywionego elementu przyrody pisarka zbadała w *Historii kamienia przy drodze opowiadanej „Kołkowi w płocie”*, w której uczyniła przydrożny kamień głównym bohaterem i narratorem. Opowiada on przywołanemu w tytule kołkowi dzieje swojego życia i wyjaśnia okoliczności, które doprowadziły go do egzystencji w postaci spetryfikowanej. Okolicznością tą była miłość zdradzona dla żądzy pieniądza przez ukochaną Eleulalję. Bohater, jeszcze jako człowiek obdarzony wielką wrażliwością, tak silnie przeżył zawód miłosny, że przypłacił go życiem, stając się tym samym nieśmiertelną i niepozbanioną uczuć częścią przyrody. Narracja kamienia jest pretekstem do refleksji o kondycji ówczesnej ludzkości. Kamień, który kiedyś był człowiekiem, nie ma najlepszego zdania o ludziach. Na początku swojej opowieści mówi o przewrotności natury ludzkiej, wspominając swoją egzystencję w postaci człowieka następująco:

Będąc człowiekiem, posiadałem wszystkie warunki człowiecze, to jest: płakałem, kiedy mi się śmiać chciało, a śmiałem się szalenie, kiedy łzy zalewały mi piersi; chwaliłem, kiedy wstręt miałem do czego, i przeciwnie, ganiłem wszystko, co mnie zachwycało; nie wierzyłem nigdy *sobie*, tylko ludziom, a to w ten sposób: że wypierałem się tego, co dla mnie było szczęściem, skoro ludzie nie uznali to za moje szczęście; sąd ich o moich uczuciach i wrażeniach, był dla mnie *prawem*, i stosowałem się bezwarunkowo do

²⁰ A. Mickiewicz, *Dziady* cz. IV, [w:] idem, *Dziady*, Kraków 1999, s. 58.

tego prawa, [...], byleby usłyszeć: „jaki on jest szczęśliwy”. Bo trzeba ci wiedzieć Kołku, że „szczęście” podług przyjętej mody u ludzi, nie mieszka w nich, tylko zależy od sądu drugich! Tak więc dla tych i tym podobnych przymiotów, byłbym *doskonałym* człowiekiem, gdyby nie jedna kardynalna wada, która paraliżowała najpiękniejsze inne przymioty. Oto: „nigdy nie chodziłem po ziemi!”²¹

Z relacji kamienia przydrożnego wynika, że człowiekiem doskonałym jest wpływowy, chłodny realista, który zachowuje swoje prawdziwe uczucia pod maską pozorów. Według spetryfikowanego narratora jedynie taki typ ludzki jest w stanie stawić czoło realiom wieku pary i elektryczności. Zbyt poważne traktowanie uczuć, stawianie ich ponad dobra materialne, określone Mickiewiczowską metaforą „niechodzenia po ziemi”, staje się przyczyną osobistych tragedii. Prowadząc narrację z pozycji kamienia, Sadowska snuje refleksję o człowieku, przeciwstawiając niestałość i zmienność jego poglądów, uczuć i charakteru, trwałości i stałości reprezentowanych przez narratora, którego – odwołując się do symboliki kamienia – należy interpretować jako duszę człowieka zaklętą w przyrodę. Sąd kamienia o ludzkości jest obiektywny, gdyż miał on szansę poznać życie zarówno z perspektywy człowieka, jak i z perspektywy innej części natury. Co więcej – kamień jest istotą długowieczną, wiele przeżył i wiele widział, a zatem jego opinia jest nie tylko obiektywna, ale zdaje się także wiarygodna. Refleksja kamienia zgodna jest z opiniami Sadowskiej na temat kondycji ludzkiej drugiej połowy XIX wieku, obecnymi w całej jej twórczości. Refleksja ta została wyrażona w omawianym utworze także w typowy dla pisarki sposób – poprzez komiczną degradację, której podlegają wartości cieszące się ogólną aprobatą społeczną²². U Sadowskiej sprawcami takiej degradacji często są właśnie przedmioty lub zwierzęta.

Kamień jako metafora pamięci – symbol na wskroś romantyczny – został użyty przez Sadowską w *Podróży na około świata (odbytej w trzech godzinach)* (1859). Głazy są w tej powiastce ostatnią pamiątką po świetnej niegdyś świątyni „Miłości bliźniego”, znajdującej się w krainie Miłości. Strzeże ich duch ostatniego męczennika, który złożył w tejsze świątyni swoje życie. Takie obrazowanie wyraża tęsknotę Sadowskiej za prawdziwością uczuć, której nie znajdowała we współczesnej sobie rzeczywistości. W wyobraźni pisarki kamień często wiąże się z tęsknotą za lepszym światem, w którym prawdziwe uczucia i drugi człowiek – to wartości ważniejsze niż chęć zysku i blichtr codzienności.

²¹ M. Sadowska, *Historia...*, s. 36.

²² A. Okopień-Sławińska, *Komizm*, [w:] M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów...*, s. 196.

Kamień w twórczości Marii Sadowskiej ma jednak dwojakie oblicze. Znaczeniem negatywnym autorka obdarza go wtedy, gdy jest schronieniem dla obcego i złego – jak pisze Sadowska dla „jaszczurek szyderstwa, egoizmu i złej woli”²³, które to wychodzą spod niego w najmniej oczekiwanym momencie i negatywnie wpływają na losy bohaterów pozytywnych – albo jako myśli, jak dzieje się w *Starej pannie*, albo jako inni bohaterowie, jak hrabia Onufry z *Czterech ideałów*, o znaczącym nazwisku – Jaszczur. W takim wypadku kamień jest symbolem nieznanego losu, który w każdej chwili może zaskoczyć czymś zupełnie niespodziewanym, złem czyhającym w niemalże każdym zakamarku rzeczywistości.

W *Czterech ideałach* autorka nawiązuje także do frazeologii kamienia – główny bohater Fulgenty mówi o swoim przyjacielu Henryku, że ten musiałby mieć serce z kamienia, gdyby nie uległ czułości kobiety, o której rękę do niedawna zabiegał, a która poważnie go zawiodła, żartując z jego uczucia. Jest to konwencjonalne wykorzystanie frazeologizmu.

Badyl z kolei jest w metaforycznej wyobraźni Sadowskiej symbolem śmierci uczuciowej i umysłowej. Mianem badyla określa się Flugenty jako bohater *Starej panny*:

dalej po bolesnych zawodach serca mego [...] porównałem się do *badyla* i byłem wiernym daguerotypem suchej rośliny, co to choć bezlistna i bezbarwna, ma jeszcze w ziemi korzeń niespróchniały, z którego mogłyby świeże wytrysnąć gałązki²⁴.

Badyl ma jednakże w obrazowaniu Sadowskiej konotacje pozytywne, bo choć symbolizuje zastój i rezygnację, to jednak jest to stan przejściowy, stanowiący niejako hibernację konieczną do dalszej ewolucji. W tym kontekście w twórczości Sadowskiej pojawiają się także metafory pochodzące ze świata zwierząt, jak na przykład mucha, pod której postacią dusza głównego bohatera *Pamiętników muchy* przemierza świat, aby zrozumieć błędy popełnione za życia i, tym samym, zdobyć większą świadomość nie tylko samej siebie, ale także ludzkiej natury w ogóle.

Śmieci – wartości potencjalne

Istotne dla obrazowania Sadowskiej jest także śmietnisko. Podobnie jak badyl, egzystujący na poły martwym życiem w obumarłej sadzawce, będą-

²³ M. Sadowska, *Stara panna. Kartka z życia imć pana Fulgentego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 89, s. 229.

²⁴ Ibidem, s. 229.

cej także obrazem wysypiska, śmieci są rzeczami bezużytecznymi, pomiędzy którymi ukryty jest potencjał. Według Sadowskiej to właśnie między rzeczami niepotrzebnymi, zapomnianymi i wyrzuconymi przez ludzkość, można znaleźć przedmioty najbardziej wartościowe. W *Historii kamienia przy drodze opowiadanej „Kołkowi w płocie”* pisarka udowadnia, że o wartości nie może decydować miejsce pochodzenia. Tyłowy kamień, choć odrzucony przez ludzkość, jawi się przecież w opowieści jako jednostka obdarzona nadzwyczajną wrażliwością i mądrością, której brakowało mu, gdy był jeszcze człowiekiem. W swojej apostrofie do „Kołka w płocie” kamień mówi o pozorach następująco:

Rękopism twój zacny Kołku, znalazłem w śmieciach żydowskiego podwórka, pod skorupami glinianych garnków, rozbitych szkieł i pod szmatami starej przegniłej waty [...]!... Nie wątpię, iż nie dla jednego antykwariusza, podobne archiwum, nie byłoby zbyt obiecujące, lecz czyż miejsce nadaje wartość przedmiotowi?... Głupcy co tak sądzą!... Odwieczna maksyma: Nie sądź z pozorów!²⁵.

Gloryfikacja śmietnika – rozumianego zarówno dosłownie, jak i metaforycznie, poszukiwanie największych wartości na marginesie, pośród rzeczy nieistotnych, jest typowe dla pisarstwa kobiecego końca XIX i początku XX wieku. Ówczesne pisarki, zmarginalizowane i wykluczone z głównego nurtu kultury²⁶, często poruszały w swoich utworach tematy uznane przez głównych twórców literatury – mężczyzn – za poboczne i nieistotne. Dzięki swojej wrażliwości – innej od męskiej – kobiety autorki wyczuły na problemy nieobecne w myśleniu męskim. Śmietnik w pisarstwie twórczyń XIX-wiecznych często symbolizował właśnie to, co tylko z pozoru było nieistotne. Na początku XX wieku, Antoni Mazanowski, pisząc o współczesnych sobie powieściopisarkach, zarzucił im fascynację tym, co brzydkie, Nieliterackie i nieznaczące: „Czyż potrzeba, aby koniecznie w poszukiwaniu pereł wszystkie śmietniska rozgrzebywać szeroko, a cuchnącymi ich miazgami zatruwać powietrze!”²⁷. Dla Sadowskiej retoryczne pytanie Mazanowskiego musiałyby być kompletnym absurdem, gdyż w jej wyobraźni śmietnik jest metaforą dość pojemną znaczeniowo – symbolizuje zarówno psychikę ludzką (jak w przypadku Fulgentego, który porównuje się

²⁵ M. Sadowska, *Historia...*, „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” 1866, nr 4, cz. 1, s. 28.

²⁶ Status kobiet autorek w XIX wieku w literaturze polskiej opisała Krystyna Kłosińska w książce *Ciało, pożądanie, ubranie. O współczesnych powieściach Gabrieli Zapolskiej*, Kraków 1999, s. 7-26.

²⁷ A. Mazanowski, *Współczesna galerya powieściopisarek polskich*, „Przegląd Powszechny” 1916, s. 317.

do martwej sadzawki), jak i nowoczesnego człowieka zajętego pomnażaniem zysku i odrzucającego tym samym prawdziwe wartości jako pozornie niepotrzebne i bezużyteczne (*Historia kamienia przy drodze opowiedanej „Kołkowi w płocie”*). Śmietnik jest zawsze obdarzony u Sadowskiej potencjałem, ale aby mógł on zostać zrealizowany, należy go odkryć i znaleźć w nim ukrytą wartość. A wartość ta w twórczości Sadowskiej zawsze schowana jest pod powierzchnią pozorów i znaleźć ją mogą tylko wytrwali i zasługujący na taką nagrodę bohaterowie.

Świat rzeczy w twórczości Marii Sadowskiej, choć na poziomie fabuły może być obdarzony dużą samodzielnością, zawsze podporządkowany jest refleksji o człowieku. Wykorzystując konwencję humoreski, własne poczucie humoru oraz właściwości przywoływanych przedmiotów, pisarka często zestawia świat materii nieożywionej ze światem człowieka. Budując skojarzenia, zasadzone zazwyczaj na archetypicznym myśleniu o rzeczach i przeciwstawieniu cech przedmiotowych cechom jednostki ludzkiej (w porównaniu tym zazwyczaj źle wypada człowiek), Sadowska opowiada o świecie ludzi XIX wieku. Ludzi, którzy, zdaniem autorki, są owładnięci przez żądzę zysku, wypierającą życie duchowe i uczuciowe, i zastępującą je zdobyczami rozumu oraz obietnicą korzyści materialnych, które dla człowieka XIX wieku stają się jedynym bogiem godnym składania ofiar całopalnych z samych siebie, bliskich, uczuć, a także z osób hierarchicznie od siebie zależnych. Ten smutny wniosek jest obecny w większości utworów Marii Sadowskiej – humoresek podszytych sceptycznym smutkiem jednostki wrażliwej i nie do końca potrafiącej się odnaleźć w zastanej rzeczywistości.

SUMMARY**How a stone loves. The Status of inanimate nature in the selected novels of Maria Sadowska**

In the (not too extensive) literary output of Maria Sadowska, numbering a total of about twenty novels (insufficiently appreciated in the nineteenth century and today largely forgotten), both the animate (fauna and flora) and inanimate (things) world occupy a special place. Sadowska was blessed with exceptional sensitivity and intuition that she was able to pour into the world of other beings, through the rich imagination and sense of humor, which sometimes showed in her work – her favorite literary form was a humorous novel – as well as in private correspondence. Referring to literary symbolism of objects and using constructions on the basis of thinking archetypal metaphors, writer concocts a story about the people of her contemporaries, which – it seems – bestowed less sympathy than objects that did the heroes of their works. Things in the works of Maria Sadowska play important and diverse roles at the same time – sometimes they belong to background events, but sometimes they are the main protagonists. This article shows the different ways of being in the world of things in the works of the author.

Keywords: Maria Sadowska, literature of the nineteenth century, stone, writing women, realist novel, humorous novel, woman writer, *Universum*.

Słowa kluczowe: Maria Sadowska, literatura XIX wieku, kamień, pisarstwo kobiece, powieść realistyczna, humoreska, kobieta autorka, *Universum*.